

Rząd napędza ubóstwo obstrzeniami i nowymi podatkami

24 października 2020

Coraz to więcej nowych informacji o podatkach, jakie Zjednoczona Prawica zafunduje Polakom w 2021 roku. I tak listę otwiera podatek cukrowy, obejmie napoje słodzone, w tym także słodzone miodem. Źródłami napoje energetyczne, oranżada, piwa smakowe. Na przykład za litrową butelkę coli znanej firmy zapłacimy około 85 groszy więcej, czyli około 20% więcej niż dotychczas. Ale to oczywiście nie koniec, to jedynie początek.

Opłata od małpek. Obejmie alkohole sprzedawane w małych opakowaniach, czyli właśnie tak zwane „małpki”. Opłata mocowa, będzie doliczana do rachunków za prąd. Jej dokładna wysokość zostanie ogłoszona przez Urząd Regulacji Energetyki. Eksperti szacują, że przeciętne gospodarstwo domowe zapłaci za prąd około 10 złotych więcej miesięcznie. Wzrost abonamentu RTV. Mimo dwóch miliardów złotych na rządową propagandę z budżetu państwa wzrosną stawki abonamentu RTV.

Podwyżka składek na ZUS. Podatek od nieruchomości, jego maksymalna wysokość zależy od inflacji za pierwsze półrocze roku poprzedzającego, która wyniosła 3,9% i o tyle wzrośnie jego maksymalny wymiar. Wzrost opłaty targowej i opłaty uzdrowskiej. Planowane jest także wprowadzenie podatku od deszczu. Następnie podwójne opodatkowanie spółek komandytowych i pełne oskładkowanie umów zleceń.

Planowana jest likwidacja ulgi abolicyjnej. Dotknie ona setek tysięcy Polaków pracujących za granicą, między innymi w Belgii, Holandii, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Finlandii, Portugalii, Norwegii, czy Słowacji. W wyniku likwidacji ulgi abolicyjnej podatnik będzie musiał zapłacić różnicę między

podatkiem zapłaconym za granicą, a podatkiem w Polsce, z uwzględnieniem polskich progów podatkowych i polskiej – wyjątkowo niskiej – kwoty wolnej od podatku.

Może zostać wprowadzona opłata przekształceniowa. Będzie ona związana z planami całkowitej likwidacji OFE. W przypadku przekazania środków z OFE na IKE będzie pobrana dodatkowa opłata w wysokości 15%. Przeciętnie na OFE każdy Polak ma obecnie około 8,5 tys. zł, co oznacza, że w wyniku opłaty przekształceniowej straci ponad tysiąc złotych. Wprowadzony ma zostać również dodatkowy podatek handlowy. Będą go płacić przedsiębiorstwa z sektora handlowego od miesięcznego obrotu.

Wyższa danina solidarnościowa. Dziś płacą ją osoby z dochodem powyżej 1 mln zł, a jej stawka wynosi 4%. Rząd rozważa obniżenie progu, od którego pobierana jest danina do 250 tys. zł i zwiększenie stawki podatku do 8%. Dalej podwyżka akcyzy na samochody używane, uzasadnieniem oczywiście ekologia. Oprócz podatków krajowych wprowadzone będą przez PiS nowe podatki na poziomie unijnym. To efekt uzgodnień z ostatniego szczytu unijnego, które zaakceptował także rząd PiS w osobie Mateusza Morawieckiego.

Nowe unijne daniny, z jakimi będziemy mieli do czynienia to: podatek od plastiku niepoddanego recyklingowi. Każdy z krajów członkowskich będzie musiał wysłać do Brukseli 80 eurocentów za jeden kilogram takiego plastiku. Szacowany wpływ to około 3 mld euro rocznie. Opłata węglowa, szacowany wpływ to około 14 mld euro rocznie. Podatek cyfrowy, będzie pobierany od firm, których obroty przekraczają 750 mln euro rocznie.

Ponadto, zgodnie z konkluzjami ze szczytu Unii Europejskiej, możliwe będzie dla PiS-u: wprowadzenie podatku od transakcji finansowych. Rozszerzenie systemu handlu emisjami (ETS) na sektor lotniczy i morski. A oprócz tego przypominamy, że od 2011 roku obowiązują „tymczasowo” podniesione stawki VAT z 7% do 8% i z 22% do 23%. Większość Polaków ma jedną z najniższych w Europie kwot wolnych od podatku. Od 2008 roku zamrożone są

progi podatkowe, co oznacza, że tysiące Polaków płacą, co roku większy PIT. Szaleje inflacja (w czerwcu inflacja w Polsce była najwyższa w całej UE), która jest niczym innym jak ukrytym podatkiem nakładanym na obywateli.

Źródło: [Globalne-Archiwum.pl](https://globalne-archiwum.pl)